

Bilet w pierwszym rzędzie – Jerzy Rybiński

Kiedy synek mnie pyta co rano:

"Czemu mama jest dziś zapłakana

Czemu stoi tak długo przy oknie

I czy twarz jej od deszczu tak moknie?"

Kiedy widzę za oknem kominy

Smutne dzieci i smutne dziewczyny

Kiedy głowa od bólu mi pęka

Kiedy w sercu już tylko udręka

Odpowiadam zawsze tak samo:

To tylko smutek, chwila, która przejdzie

Będziesz miał bilet w pierwszym rzędzie

Będziesz miał bilet w pierwszym rzędzie

Gdy wieczorem przytula mnie żona

I o przyszłość mnie pyta zmartwiona

Kiedy widzę znów pustkę w portfelu

Kiedy życie tu nie ma już celu

Odpowiadam zawsze tak samo:

To tylko smutek, chwila, która przejdzie

Będziesz miał bilet w pierwszym rzędzie

Będziesz miał bilet w pierwszym rzędzie

Kiedy sam się na drodze potykam

Kiedy łązy bezsilności połykam

Kiedy siły nie starcza już na nic

Struny życia napięte do granic

Odpowiadam zawsze tak samo:

To tylko smutek, chwila, która przejdzie

Będziesz miał bilet w pierwszym rzędzie

Będziesz miał bilet w pierwszym rzędzie

Odpowiadam zawsze tak samo:

To tylko smutek, chwila, która przejdzie

Będziesz miał bilet w pierwszym rzędzie

Będziesz miał bilet w pierwszym rzędzie



